

# DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

**WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji:** Rocznie—12 mk., półrocznie—8 mk., kwartalnie—5 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 50 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) 26 B.

Numer pojedyncozy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęcanych.

## TELEGRAMY.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 30 ub. m.

#### FRONT ZACHODNI.

Wobec niepomyślnych warunków obserwacyjnych działalność bojowa na froncie wszystkich armii była mniejsza niż dni poprzednich.

We Flandrii panowała silna walka artylerji na wybrzeżu i wieczorem od Yzery aż do kanału Comines—Ypern. W kilku miejscach zostały odparte atakujące angielskie oddziały wywiadowcze.

Przed Verdun, pomijając czasowe wzmocnienie się ognia, działalność bojowa była umiarkowana.

Nasi lotnicy dokonali ponownie napadu na doki i śpichrze w Londynie, oraz na Ramsgate, Sheerness i Margate. Działanie bomb było widoczne w postaci pożarów. Aeroplany powróciły wszystkie nieuszkodzone.

#### FRONT WSCHODNI.

Nie było żadnych większych operacji bojowych.

#### FRONT MACEDOŃSKI.

Pomiędzy jeziorem Ochrida a Cerną panował bardziej ożywiony niż zwykle ogień.

### Kwatera główna I b. m.

#### FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

We Flandrii nad wybrzeżem oraz w półkolu około Ypern walka artylerji wzmogła się od południa i w ciągu nocy była ożywiona.

Angielscy i francuscy lotnicy ostatnimi czasy wyrządzili na terytorjum belgijskiem znaczne szkody materialne, ponadto napaści te pociągnęły za sobą liczne ofiary z pośród ludności cywilnej.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Wzdłuż Aisny, na północo-wschód od Reims oraz w Szampanji ożywiła się działalność artylerji, przeważnie w połączeniu z utarczkami wywiadowczymi, które nam dały jeńców.

Koło Verdun działalność bojowa była umiarkowana.

Nasi lotnicy ponownie zrzucali bomby na zakłady wojskowe i składy w środku Londynu. Liczne pożary świadczą, jak skuteczne były te napaści. Inne latawce zaatakowały z powodzeniem Margate i Dover. Wszystkie latawce powróciły w całości.

Wczoraj stracono 14 lotników nieprzyjacielskich. Leutnant Gontermann odniósł 37 i 38-me, nadleutnant Berthold 27-me zwycięstwo.

#### FRONT WSCHODNI.

Położenie bez zmian. Lokalne utarczki piechoty na niektórych odcinkach wywołały przejściowo wzmożenie się ognia.

#### FRONCIE MACEDOŃSKIM

Szczególnych wypadków nie było.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (28 ub. m. Urzędownie.) W okręgu, blokowanym wokół Anglii, zostało ponownie zatopionych na skutek działalności naszych łodzi podwodnych 22,000 br. t. reg.

Szef sztabu admiralicji marynarki.

### KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 30 września.

#### FRONT WSCHODNI i ALBANJA.

Sytuacja nie uległa zmianom.

#### FRONT WŁOSKI.

Południowa część płaskowzgórza Bainsizza — Ducha św. oraz Monte San Gabriele były wczoraj znowu widownią zaciętych walk. Włosi nigdzie nie przerwali się.

Wiedeń, 1 października.

#### FRONT WSCHODNI

#### FRONT ALBAŃSKI.

Nic nowego.

#### FRONT WŁOSKI.

Nad Isonzo osłabły ataki piechoty włoskiej koło Podlaki.

Na płaskowzgórzu Bainsizza natarcie nieprzyjacielskie w zarodku zostało udaremnione. Walki artylerji z niezmierną gwałtownością trwają w dalszym ciągu w okolicy Monte San Gabriele i na północo-wschód od tej miejscowości.

Na froncie grupy wojsk generała-feldmarszałka barona v. Conrada szczególnych wypadków nie było.

Naczelnik Sztabu generalnego.

### KOMUNIKAT URZĘDOWY TURECKI.

Konstantynopol 30 września.

#### FRONT KAUKASKI.

Na niektórych punktach frontu obustronna działalność artylerji.

#### FRONT SYNAJU.

Obustronnie gwałtowny ogień artylerji i działalność lotnicza. W walce powietrznej lotnik nieprzyjacielski zmuszony został opuścić się poza linią nieprzyjacielską. Dwaj inni ratowali się ucieczką.

#### FRONT EUFRATU.

Rankiem dn. 28 września nieprzyjaciel z różnych kalibrów ostrzeliwał w ciągu kilku godzin pozycje, które nasze przednie oddziały już przedtem opuściły. Następnie nieprzyjaciel w sile sześciu batalionów, jednego pułku kawalerji i 12 dział próbował posunąć się naprzód. Walka trwa jeszcze. W ciągu tych utarczek czterej lotnicy nieprzyjacielscy ogniem naszych dział obronnych zmuszeni zostali opuścić się poza swymi liniami.

Na pozostałych frontach nie szczególnego nie zaszło.

BERLIN (30 ub. m. Urzędownie.)—J. C. Mość Cesarz w drodze powrotnej z podróży swej po Rumunji, Siedmiogrodzie, uwolnionej Bukowinie i Galicji, spotkał się na austriackiej stacji granicznej Dziedzice z ces. Karolem, w którego świecie między innymi znajdował się szef sztabu generalnego, gen. v. Arz i niemiecki generał upełnomocniony, gen. v. Cramon.

Ces. Karol towarzyszył cesarzowi do Oderbergu.

Obydwie Ich Ces. Moście wypowiedzieli swe najwyższe zadowolenie z powodu spotkania i przy sposobności raz jeszcze stwierdzili całkowitą zgodność co do swych politycznych i wojskowych zamiarów.

BERLIN (1 b. m. W. T. B.)—«Norddeutsche Allgem. Ztg.» donosi: przygotowawcze roboty, do projektów prawnych dotyczących reformy ustaw wyborczych do parlamentu jako też przeobrażenia Izby panów, dotego stopnia dojrzały, iż prawdopodobnie w końcu bieżącego miesiąca lub na początku przyszłego, złożone zostaną Izbie posłów.

BERLIN (1 b. m. Tel. pryw.)—«B. Z. am Mittag» donosi: bawarski prezes ministrów hr. Hertling wyjechał wczoraj z Monachjum do Berlina. Bytność hr. Hertlinga w Berlinie prawdopodobnie jest w związku z oczekiwanyimi obradami głównej komisji w sprawie Alzacji i Lotaryngji oraz innych ważnych zagadnień polityki wewnętrznej.

BERN (28 ub. m. W. T. B.)—Jak donosi rzymski korespondent «Stampy», «Osservatore Romano» zawiadamia urzędownie o otrzymaniu urzędowego tekstu odpowiedzi mocarstw centralnych dla Papieża, opóźnionej z powodu zamknięcia granicy.

FRANKFURT nad M. (1 paźdz. tel. pryw.) Do «Frankf. Ztg.» donoszą z Lugano dn. 1 bm.: Podług «Popolo d'Italia» Watykan zakomunikował treść dosłowną odpowiedzi państw

centralnych państwom koalicji, w nadziei, że się w tej sprawie wypowiedzą.

PETERSBURG (29 ub. m. PTA.) Petersburski gubernator wojenny zarządził, iż każdy, kto przyjedzie do stolicy bez specjalnego upoważnienia ze strony władz miejscowych, ma podlegać grzywnie w sumie 3000 rubli, lub skazaniu na 3 miesiące więzienia.

Zarządzenie zostało spowodowane przez trudności żywnościowe.

PETERSBURG (28 ub. m. PTA.) Prof. Biernackij, zarządzający ministerjum finansów oraz dr. Sałazkin, kierownik ministerjum oświaty, zostali mianowani ministrami.

Rząd przyjął projekt monopolu cukrowego, który ma przynieść państwu rocznie 860 milionów rubli.

GENEWA (29 ub. m. W. T. B.)—Agencja Havasa podaje dłuższą wiadomość o bytności króla włoskiego na froncie włoskim. Zwiedzanie rozpoczęło się od Belfortu, i zakończyło się wizytą u króla belgijskiego oraz na froncie belgijskim.

### Konferencja demokratyczna w Petersburgu.

—s—

Jak donosi Pet. ag. telegr., 27 września o godz. 5-ej po południu została otwarta w Petersburgu, w przystrojonej czerwonymi sztandarami sali wielkiego teatru miejskiego, konferencja demokratyczna w obecności 1200 delegatów ze wszystkich części Rosji.

Cały rząd prowizoryczny z Kierenskim na czele znajdował się w loży cesarskiej, wielu członków zaś korpusu dyplomatycznego w innej specjalnej loży.

Po obiorze biura, które składa się z 33 członków, w tej liczbie Czcheidzego, Ceretellego, Awksientjewa i Czernowa, zabrał głos Kierenski, powitany przez większość uczestników z gorącym uznaniem.

Kierenski powitał konferencję w imieniu rządu republiki rosyjskiej oraz jako wódz naczelny i zaznaczył, że, ponieważ rząd już na moskiewskiej konferencji państwowej wyłożył swój program, powie on tylko słów kilka w swej własnej obronie, szczególnie co do sprawy Kornilowa.

Kierenski oświadczył, że oddawna posiadał informacje co do przygotowywanego się zamachu państwowego i poczynił wszelkie kroki, aby zapobiec temu smutnemu wypadkowi.

Od czasu mianowania Kornilowa wodzem naczelnym, główna kwatera zaczęła wysyłać jedno po drugim ultimatum do rządu prowizorycznego.

Rząd rozumiał sobie, że wypadki w Galicji wymagają nowych wysiłków w celu walki z rozkładem w armji. Ale w tym celu rząd obrał swą własną drogę, podczas gdy kwatera główna próbowała mu narzucić zupełnie inną.



W ciągu względnie długiego czasu toczyła się walka pomiędzy tymi dwoma kierunkami, i kwatery główna korzystała z każdego niepowodzenia na froncie, w celu wysłania natychmiast ultimatum do Petersburga.

Na niedługo przed konferencją moskiewską, rządowi zostało doręczone przez kwaterę główną nowe, jeszcze bardziej ostre ultimatum, przyczem kwatery główna groziła w razie odmowy udaremnić konferencję.

Ale rząd odrzucił i to ultimatum. Po katastrofie pod Rygą, wymienione dążenia kwatery głównej stały się jeszcze bardziej natarczywe.

Rząd został nawet powiadomiony, że w przyszłości żadna zmiana gabinetu nie będzie mogła nastąpić bez zezwolenia kwatery głównej. W tym samym czasie, w którym nastąpiło przybliżenie pasa działań wojennych ku Petersburgowi na skutek upadku Rygi, Kornilow żądał, ażeby wszystkie wojska okręgu stołecznego były poddane pod jego rozkazy. Rząd sprzeciwił się temu stanowczo, przewidywał bowiem, że tego rodzaju krok miałby niebezpieczne skutki.

Dalej Kierenski przeszedł do omawiania znanych już wydarzeń i wyjaśnił konieczność energicznego i niezwłocznego działania ze swej strony wobec niespodziewanego i nagłego pochodu armji gen. Krymowa na Petersburg.

Przechodząc do programu konferencji, Kierenski oświadczył, że rząd polecił mu powiedzieć, iż w danej chwili więcej niż kiedykolwiek kraj musi uczynić duży, bardzo duży wysiłek, gdyż anarchja wzrasta bezustannie i szerzy się na kształt olbrzymiej fali po całym kraju.

Kierenski przytoczył depezę, otrzymaną z Helsingforsu, powiadającą rząd, że miejscowe władze rewolucyjne nie pozwoliły na przeszkodzenie ponownemu otwarciu rozwiązanego sejmu.

Bolszewicy poczęli bić brawo i wołać: Bardzo dobrze! Brawo!

Kierenski zwrócił się ku ich ławom i rzekł: Obywatele! Każdy, kto jeszcze nie postradał rozumu, będzie umiał ocenić te oklaski, zwłaszcza w chwili, w której donoszą nam o

zbliżaniu się floty niemieckiej ku zatoce Fińskiej.

Dalej mówił Kierenski: Jeżeli rząd i kraj nie usłyszą katerycznego i silnego głosu konferencji, to sprawa rewolucji będzie bezpowrotnie przegrana. Jest to tem niezbędniejsze, że oczekujemy na froncie wielkich wypadków i nie wiemy, za pomocą jakich środków mamy im stawić czoło.

Kierenski zakończył swą mowę słowy następującymi: Mówiłem do tychczas jako człowiek, teraz mówię, jako posiadacz najwyższej władzy i ponownie oświadczam, że każdy, kto targnie się na wolną republikę rosyjską, ten doświadczy na sobie całej potęgi rządu rewolucyjnego. (Ożywione oklaski).

Minister wojny, gen. Wierchowski, rozpoczął swą mowę od oświadczenia, że Niemcy, ze względu na osłabienie Rosji, czyniły usiłowania zawarcia z Francją i Anglią pokoju oddzielnego, a to za pomocą dawania im obietnic na koszt Rosji, co do tego wszystkiego, czego te państwa potrzebują. Bohaterscy sprzymierzeńcy z oburzeniem odrzucili tę propozycję, niezachwianie bowiem wierzyli jeszcze, iż armja rosyjska, pomimo wszystko, wypełni swój obowiązek.

Minister stwierdził, że armja i flota nie wzbierały się od walki, ale na nieszczęście nie są one ożywione duchem zwycięstwa, który jedynie byłby w stanie uratować Rosję. Jedną z głównych przyczyn tego zjawiska polega na tem, że stosunki pomiędzy żołnierzami a dowództwem nie są normalne. Stosunki te pogorszyły się nawet znacznie od czasu powstania Kornilowa, w którym wzięła udział partja uczelnego dowództwa. Partja ta powinna być usunięta z armji i zastąpiona przez nowych dowódców.

Następnie Wierchowski mówił o wojnie i powiedział, że wojna musi być kontynuowana aż do chwili zupełnej pewności, że upragniony przez tyłu pokój będzie pokojem wolności wszystkich narodów. Następnie minister podkreślił konieczność przywrócenia wszelkimi, nawet krańcowymi środkami dyscypliny w armji.

B. minister rolnictwa, Czernow,

wypowiedział się stanowczo przeciwko wszelkiej łączności z kadetami.

Bolszewik Kamieniew przemawiał nie tylko przeciw łączności z kadetami lecz ze wszystkimi partjami burżuazyjnymi, z którymi socjaliści nigdy nie mogli dojść do porozumienia.

Ceretelli, powitany okrzykiem: «Niech żyje wódz rewolucji!» — oświadczył, że wyłącznie socjalistyczne ministerjum nie da się przeprowadzić, gdyż gabinet taki nie mógłby być trwałym. Z drugiej strony żywo burżuazyjne powinnyby wyrzec się walki przeciwko demokracji, która dopiero właśnie wyszła istotnie wzmocniona z próby powstania Kornilowa. Tutaj, zakończył mówca, z całą siłą narzuca się zasada zjednoczenia.

Posiedzenie konferencji demokratycznej skończyło się o północy. Dn. 28 września nie odbyło się żadne posiedzenie. Przez cały dzień odbywały się tylko poufne narady stronnictw i grup politycznych.

Reuter donosi z Petersburga pod datą 28 bm., że «miejscowicy» 81 głosami przeciwko 77 wypowiedzieli się na rzecz łączności z delegatami burżuazyjnymi, żądając jednocześnie 86 głosami przeciwko 51 wyłączenia kadetów.

Socjal rewolucjoniści 91 głosami przeciwko 87 oświadczyli się na rzecz koalicji z wykluczeniem kadetów.

Podczas pertraktacji Kierenskiego z przedstawicielami moskiewskich kupców i przemysłowców co do przyjęcia przez nich udziału w rządzie, ci ostatni postawili za warunek takowego udziału, iż gabinet musi być całkowicie niezależny od wszystkich partji i organizacji.

«Bolszewicy» domagali się, aby rząd zapewnił Leninowi swobodny udział w konferencji demokratycznej.

Rząd odpowiedział, iż nietykalność Lenina rozciąga się na salę posiedzeń, ale że poza salą posiedzeń zostanie on aresztowany.

«Bolszewicy» wobec tego wyrzekli się myśli o wzięciu przez Lenina udziału w konferencji.

Z Petersburga donoszą pod datą 29 września, iż minister wojny, gen. Wierchowski oświadczył na konferencji demokratycznej, że armja, cho-

ciaż urodzaj tegoroczny jest lepszy niż w roku ub., cierpi na brak chleba i innych niezbędnych rzeczy wskutek niedostateczności środków transportowych.

Jak komunikuje pet. ag. telegr., na konferencji demokratycznej 29 go września b. minister spraw wewnętrznych oraz przewodniczący rady delegatów włościańskich zaznaczył konieczność kontrolującego rząd organu, związanego z krajem licznymi siłami.

Organ ten, rodzaj wstępnego parlamentu, winien składać się z przedstawicieli demokracji. Aby jednak posiadać niezbędnie konieczną powagę, musi on brać w rachubę wszystkie żywe siły państwa.

Wobec tego nasuwa się w tym wypadku udział klas burżuazyjnych.

Również byli ministrowie Skobielew, Plechanow (chyba Pieczehonow, bo Plechanow nie piastował ani razu urzędu ministra. Przyp. red.) i Zarudnyj wypowiadali się na rzecz współdziałania z burżnazją.

BERLIN (1 bm. pryw.) — Z granicy szwajcarskiej donoszą do «B. T.» pod dn. 1 b. m. «Corriera della Sera» dowiaduje się z Petersburga, że podczas pierwszego głosowania na kongresie demokratycznym w sprawie wysłania telegramu z uznaniem dla armji okazało się, iż z pośród 1200 głosów w ogóle, maksymalnie posiadają 485.

## Sprawy polskie.

### O Radę regencyjną.

29 września został ogłoszony w pismach warszawskich komunikat komisji przejściowej Tymcz. Rady Stanu, z którego dowiadujemy się, że na posiedzeniu w d. 18 września zakomunikowano pp. Komisarzom, iż do Rady Regencyjnej wybrani zostali ks. arcybiskup **Kakowski** ks. **Z. Lubomirski** i p. **J. Ostrowski**, którzy swoją zgodę na wybór piśmiennie wyrazili. W imieniu ces. niemieckich i c.-k. austriacko-węgierskich Komisarzy rządowych Eksc.

## Filomaci.

Dnia 1-go października 1817 r. grono uczniów uniwersytetu Wileńskiego za inicjatywą Adama Mickiewicza, mającego natenczas niespełna dziesięć lat, założyło Towarzystwo Filomatów, mające narazie na celu, jak to widać z nazwy, wyłącznie koleżeńską, wzajemną pomoc w naukach. Do grona założycieli, prócz Mickiewicza, należeli Józef Jeżowski, Onufry Pietraszkiewicz, Erazm Polużyński, Bruno Suchecki, i Tomasz Zan.

Z biegiem czasu to grono inicjatorów zostaje powiększone o kilku innych akademików, z pomiędzy których bardziej znane imiona to: Jan Czczot, Józef Kowalewski, Ignacy Domejko, Franciszek Malewski i in. Było to grono zamknięte i zakonspirowane, acz narazie nie przekraczało bodaj poziomu koła samokształceniowego, które to koło potem w rozwoju świadomości narodowej wśród polskiej młodzieży odegrało tak znamieną rolę.

Wyróżniają się jednak od razu Filomaci z pomiędzy innych kół tego rodzaju ścisłą organizacją i formalizmem, który się dziwnym może wydaje wśród młodzieży. Tymaczy się to niewątpliwie t. zw. duchem czasu (wtedy to bowiem osiągają swój punkt kulminacyjny organizacje masonskie) oraz racjonalizmem, panującym narazie wszechwładnie wśród rówieśników

Mickiewicza. Ostatnie prace nad filomatyzmem (S. Pietraszkiewiczówna, Kallenbach, Krida, Czubek, Mościcki, Treliak, Szykowski) wydanie «Archiwum Filomatów» oraz «Nieznanych pism A. Mickiewicza» (1910) niszczą gruntownie stworzoną przez krytyków dawniejszych legende, że się romantyzm Mickiewicza ukształtował już w Wilnie. Romantyzm Mickiewicza (a więc romantyzm polski w ogóle) powstaje dopiero w r. 1820, za czasów pobytu Mickiewicza w Kownie. Narazie — przynajmniej w sferze zasad i wierzeń — panuje wśród filomatów racjonalizm; racjonalizmu też są pełne ustawy filomackie, pisma krytyczne Mickiewicza i kolegów. (poza wierszami okolicznościowymi, często improwizacjami). W poezji zwłaszcza pozostają Filomaci pod wybitnym wpływem Woltera (porównaj utwory Mickiewicza: «Mieszko», «Pani Aniela», «Darczanka», naśladownictwo sławnej «Pucelle d'Orléans», «Kartofla» i t. d.), co oczywiście nie mogło się nie odbić i na pozostałych dziedzinach działalności Filomatów.

Żył jednak wśród nich duch niespożyty narodu, tak prężny wówczas i krzepki na Wszechnicy Wileńskiej, to też Filomaci wyszli rychło z ram pierwotnej organizacji, raczej rozszarżali ją stopniowo, w miarę jak jednostki przedwonne uświadamiały sobie całokształt potrzeb, stojących przed młodzieżą polską i przed narodem całym,

W r. 1819, przyjmując Czczotą do

grona Filomatów, wita go Mickiewicz znamienymi słowy:

«Okoliczności nieszczęśliwe, w których zostaje kraj nasz, działały i działają okropnie na upodlenie rodaków. Umysł, dawniej porywany do wielkich rzeczy, dziś zepchnięty i ograniczony własnym interesem, czołga się przed zyskiem i własnej tylko słuca miłości. Odkryj się przed kim z wielką myślą, z wielkim zamiarem — cobyś miał w nim uczucie wyższe obudzić, obudzisz uśmiech obojętności. Te podłe istoty tak dobrze czują swoją wartość, że między sobą a wielką rzeczą śmieszny upatrują kontrast, — i dlatego to powiedział Homer, iż bogowie każdemu niewolnikowi połowę duszy natchmiast odbierają. Wmówić w kogoś, iż jest zdolnym, nie mówię: do wykonania wielkiej rzeczy, ale przynajmniej: do myślenia o niej, — już jest wielką rzeczą. Pierwszem więc usiłowaniem twojem będzie, ażebyś wydzwignął się z tej przepaści lekceważenia wszystkiego i innym do wydzwignięcia się dopomógł» i t. d.

Z tego lapidarnego przemówienia, godnego stanąć obok najcelniejszych miejsc Richtowskich «Reden an die deutsche Nation», przeziiera tak niepospolita przenikliwość tego, naocznie dopiero dwudziestoletniego młodzieńca, taka głębia zawodów i doświadczeń, tyle tęsknoty do wielkości i pogardy dla «podłego» egoizmu — że w świetle tego przemówienia jasnym się dla nas stanie, że Filomaci, wśród których Mickiewicz odegrał bodaj najwybitniejszą rolę, nie mogli

długo pozostać wyłącznie gronem «pomagającym sobie wzajemnie w naukach». I rzeczywiście Filomaci późniejsi — to świadomi swych obowiązków pracownicy na niwie o czystej, to — społecznicy w pełnym tego słowa znaczeniu, z zawartem w niem odcieniem szczytnym i poziomym.

O ile to jest możliwe dla młodzieńców dwudziestoletnich, ogarniają Filomaci całokształt potrzeb społecznych i to nie tylko świadomością, ale czynem. Przede wszystkim, ugruntowawszy centralną władzę tajną, dawne grono Filomatów, poddają swoim wpływom ogół młodzieży uniwersyteckiej, tworząc «T-wo Przyjaciół pożytecznej zabawy», czyli «Promienistych», oraz «Filaretów».

«Promieniści» — była to organizacja dość luźna, jawna, zatwierdzona przez zwierzchność uniwersytecką. Całym programem «Promienistych» były wycieczki w okolice podmiejskie — Hrybiszki, Ponary lub Antokol i zabawy tam, urozmaicane śpiewem i deklamacją utworów własnych «Promienistych».

Z pośród «Promienistych» Filomaci, którzy rzecz prosta na wycieczkach owych rejdowali, wylanieli jednostki zdolniejsze i wybitniejsze i tworzyli z nich organizację trzecią, — Filaretów, o charakterze pośrednim pomiędzy Filomatami a Promienistymi. Było to zrzeszenie również zakonspirowane, jednak dziesięćkroć od Filomatów liczniejsze, gdyż Filaretów było około stu pięćdziesięciu.

(D. n.)

S. Cywiński.



bar. Konopka odpowiedział, że uchwałę Komisji przejściowej T. Rady Stanu, Komisarze niezwłocznie przesyła obu rządów w Wiedniu i Berlinie do właściwego załatwienia.

**Los legionów.**

«Dziennik Polski» donosi: Według informacji piotrkowskiego «Dziennika Narodowego» z końcem ubiegłego tygodnia rozpoczęła się z Przemysła wysyłka oficerów i żołnierzy legionowych, którzy zażądali przeniesienia do armji austro-węgierskiej. W dwóch pierwszych transportach odeszła ta część 4 pułku, która opuściła szeregi legionowe; w dniach następnych odeszły transporty 1-go i 5-go pułku do odnośnych komend uzupełniających część pułku ułanów. Oficerowie i żołnierze odjeżdżają w mundurach legionowych, złożony ryszunek legionowy, w oddziałach austriackich oddadzą mundury legionowe i otrzymają umundurowanie c.-k. armji. Wszyscy zwolnieni z legionów oficerowie mają wedle rozkazu gen. Schillinga udać się najbliższymi pociągami do komendy uzupełniającej obrony krajowej w Krakowie.

Pisma galicyjskie donoszą, że byli legjoniści, którzy zgodnie z ich życzeniem przeniesieni zostali do armji austriackiej, odeszli już przeważnie z Przemysła na front, częściowo na włoski, częściowo zaś na macedoński.

**Zabiegi pokojowe.**

**Wilson i pokój.**

«Philad. Ledger» otrzymuje wiadomość z Waszyngtonu, iż Wilson upoważnił pułk. House, swego ponownego politycznego doradcę, do poczynienia przygotowań do konferencji pokojowej. Wiadomość ta nie oznacza, że pokój ma zaraz nastąpić, lub że Ameryka ma zamiar zawrzeć pokój. Prezydent Wilson chce tylko, by wyłożone zostały poglądy w sprawie ogólnej sytuacji politycznej, zapatrywania w Europie, plany koalicji i wszystkie poglądy na konfencję pokojową.

**Szwajcjarja i Watykan.**

«Neuen Zürich. Nachr.» dowiadują się, że radny związkowy, Ador, kierownik departamentu politycznego, oświadczył, iż rada związkowa nie uznaje za wskazane popieranie akcji Papieża. Jednakże w imieniu rady związkowej Ador życzył inicjatywy pokojowej Papieża całkowitego powodzenia. Wyraził on gorące poparcie rady związkowej.

**Niemcy.**

**Wnioski komisji głównej.**

Jak donosi «Berlin. Tag.» komisja główna Reichstagu wniosła do plenum następujące wnioski: Reichstag zechce postanowić przyjęcie następujących rezolucji:

1) Prosić kanclerza Rzeszy o działanie w tym kierunku, by cenzura polityczna natychmiast została zniesiona.

2) Prosić kanclerza Rzeszy o działanie w tym kierunku, by w sprawie działalności cenzury podczas wojny jaknajprędzej zostało wprowadzone stosowanie następujących zasad.

Przywileje, przysługujące władzom wojskowym na mocy ustawy o stanie oblężenia, w stosunku do prasy z wyjątkiem ksiązek włączanie, ograniczają się tylko do wiadomości o prowadzeniu wojny, oraz krytyki jego, o ile przez takie rozważanie akcja wojskowa mogłaby być utrudniona. Rozważanie celów wojny i pokoju, zagadnień konstytucyjnych i spraw polityki wewnętrznej nie podlega cenzurze. Zakaz wydawania gazet czaso-

pism nastąpić może tylko ze względu na zagrożenie operacjom wojskowym, ze zgodą kanclerza Rzeszy i po zawiadomieniu wydawcy o powodach zamierzonego zakazu.

Stała komisja przy kanclerzu Rzeszy, złożona z siedmiu członków Reichstagu i siedmiu członków Rady związkowej, która utworzona została przy końcu ubiegłej sesji parlamentarnej uważa, że mandat jej upłynął i z chwilą stwierdzenia tego przestaje istnieć. Przywódcy partji stwierdzają, że komisja uważana być może tylko za instytucję doradczą przy wygotowywaniu niemieckiej odpowiedzi na notę Papieża, a więc jej zadanie jest spełnione. Przy podobnej ważnej okoliczności, należy zastrzedz, że kierownictwo Rzeszy może jąć się zuowu tego środka.

**Franeja.**

**Interpelacja socjalistyczna.**

Organ Renandela «Humaniste» zapowiada w jednym ze swych ostatnich numerów pierwszy atak socjalistów na gabinet Painlevégo.

Interpelacja socjalistów domaga się od rządu wyjaśnienia co do oświadczenia Ribota, iż rząd rosyjski zaprotestował przeciwko ogłoszeniu tajnych umów koalicji i spowodował nie ogłoszenie takowych.

Socjaliści otrzymali z Petersburga zapewnienie, że Rosja nigdy od czasu upadku cesarza nie zwracała się do Francji z podobną propozycją, lecz odwrotnie aż do ostatniej chwili podtrzymywała żądanie ogłoszenia tajnych dokumentów.

**Nowa niemiecka pożyczka wojenna**

**musi**

się stać wielkim sukcesem. Po zdobyciu Rygi, po odparciu ofensywy na wszystkich frontach pozostaje przeciwnikom Niemiec tylko jeden błysk nadziei: że się ekonomicznie niemieckie siły wyczerpują.—Zły wynik pożyczki wojennej przedłuża wojnę do nieskończoności, gdyż wrogowie Niemiec czerpią wtedy nową nadzieję i kuja nowe plany zgladzenia.

**Dlatego podpisuj!**

3-9000

**Austro-Węgry.**

**Reforma wyborcza na Węgrzech.**

Minister do spraw wyborczych, Wilhelm Vassonyi, oświadczył współpracownikowi «Pester Lloyd», że w krótkim czasie projekt reformy wyborczej przedłożony będzie publicznie. Liczba wyborców wynosić ma wogóle przeszło 3 miliony. Faktem jest również, że rząd ma zamiar zrealizować prawo wyborcze dla kobiet. Następnie rorszerzona będzie tajność głosowania. Cenzus inteligencji gra również w projekcie wybitną rolę.

Interpelację wspomnianą podpisało 212 posłów.

**ROSJA.**

**Reorganizacja armji.**

Dzienniki szwajcarskie donoszą z Petersburga:

Pod kierownictwem dotychczasowego zarządcy ministerjum wojny, Lebediewa, który wśród ludności cieszy się wielką popularnością, tworzy się obecnie nowa armja rosyjska, mająca liczyć około 1 i pół miliona ludzi. Armja ta, pod nazwą «armji północnej», składać się będzie w większej części z ochotników, którzy złożą specjalną przysięgę obrony ojczyzny.

Nowa rosyjska armja północna

przypuszczalnie stanie na froncie dopiero na nowy rok. Ma ona być wzorowo wyekwipowana i uzbrojona.

«Russkoje Słowo» donosi, iż w skład tworzącej się rosyjskiej armji północnej wchodzić będą szeregowcy w wieku od 17 do 50 lat.

Przywódcy socjalistów narodowych z ks. Krapotkinem i Plechanowem na czele objeżdżają kraj i werbują ochotników do nowej armji.

«Russkoje Słowo» cytuje mowę, wypowiedzianą przez ks. Krapotkina, w której mówca głosi wyprawę krzyżową przeciwko Niemcom.

**Sprawy finlandzkie.**

Pet. Ag. Tel. donosi pod datą 28 września:

General-gubernator Niekrasow rozkazał opieczetować wejście do gmachu sejmowego i wywiesić ogłoszenie treści następującej:

«Dotychczasowy prezydent rozwiązanego sejmku wezwał byłych jego członków, ażeby dnia 28 września zebrał się w celu kontynuowania posiedzeń. W celu ochrony praw narodu finlandzkiego, który za trzy dni ma wybrać prawowitych przedstawicieli swoich, rozkazałem nałożyć pieczęcie, aby dać wyraz niezgodności z prawem zebrań się sejmku».

Depesza P. T. A. z Helsingforsu informuje, że po zdjęciu pieczęci z drzwi sali posiedzeń sejmku przez prezesa sejmku, posłowie socjal-demokratyczni odbyli półtoragodzinne posiedzenie, na którym przyjęte zostały projekty prawa o ośmiodziesięciu dniu pracy, równouprawnieniu żydów, wykonywaniu praw suwerenitetu przez sejm i odpowiedzialności senatu wobec sejmku. Centrum i prawica nie brały udziału w posiedzeniu.

**Kozacy i rząd.**

Havas donosi z Petersburga:

W odpowiedzi na depeszę ministra wojny do hetmana kozaków, Kaledina, zapraszającą go do kwatery głównej, w sprawie poinformowania o ruchu kozackim, kongres kozaków oświadczył, że uważa za niemożliwy wyjazd hetmana, ponieważ sędzi, że bezpieczeństwo jego w kwaterze głównej nie jest zapewnione.

**Dymisja Tereszczeni?**

«Allg. Handelsbl.» donosi z Petersburga: Przedstawiciele prasy zostali upoważnieni do zakomunikowania, że wiadomość o dymisji Tereszczeni jest nieścisła, Tereszczenko zwrócił uwagę prezesowi ministrów, że ze względu na sytuację międzynarodową i polityczną nie uważa za pożądane składać swego urzędu i że za warunek dalszego swego pozostania na urzędzie stawia on mianowanie rządu narodowego z wystarczającym zakresem władzy, niezależnego od wszelkiego nacisku.

**KRONIKA.**

**CALENDARZYKA.**

Dziś: Św. Aniołów Stróżów.  
Jutro: Franciszka Serafickiego.  
Pojutrze: Placyda.  
Wschód słońca—o g. 6 m. 04.  
Zachód słońca—o g. 5 m. 36.

**Z WILNA.**

— **Klub Stow. kat. robotn. polskich.** Zarząd Stowarzyszenia Katolickiego Robotników polskich w swej wyteżonej działalności coraz bardziej stara się wyczuwać potrzeby swych członków i otwierać instytucje najwięcej odpowiadające tym potrzebom. Po założeniu kuchni dla członków o wydajności dziennej kilku tysięcy porcji, zarząd otworzył onegdaj klub, do którego mają wstęp



wszyscy członkowie z rodzinami za okazaniem legitymacji członkowskiej. Czasy wojenne nie pozwalają dla bardzo wielu na wzajemne odwiedzanie się, gdyż wobec wrodzonej gościnności ludu naszego brak środków do odpowiedniego przyjęcia gości narażałby gospodynię domu na niemiłe kłopoty. To też podobna placówka, gdzie można się spotkać, pomówić o doli lub niedoli jest bardzo potrzebna. Należy więc powitać ją ze szczerym uznaniem. W klubie jest bufet, w którym po cenach bardzo przystępnych można dostać herbaty z cukrem, przekąski, owoce i t. p.

Dla amatorów są szachy, warcaby i inne gry, śpiewacy zaś przy akompaniamencie fortepjanu mogą ćwiczyć swe głosy.

Należy zaznaczyć, iż frekwencja dosyć liczna, członkowie gospodarze swą uprzejmością wytwarzają swoją atmosferę, tak, iż każdy się czuje w polskim ognisku robotniczym zupełnie jak w gronie najbliższych osób. Klub mieści się przy zaułku Ś-to-Michałskim № 5 i bywa otwarty we wszystkie dni świąteczne i niedzielne od g. 6 wiecz. Na członka Stowarzyszenia może się zapisać każdy rzemieślnik, robotnik Polak-katolik bez różnicy płci codzień w sekretarjacie (Ś-to Michałski 5) od godz. 6—8 w.

**Koncert onegdajszy w „Lutni“.** Orkiestra symfoniczna, której istnienie zawdzięcza Wilno prof. A. Wyleżyńskiemu, dała się słyszeć, w ub. niedzielę, w „Lutni“, pod wytrawną jego batutą.

Był to «Wieczór muzyki i pieśni polskiej» z udziałem wielce cenionej śpiewaczki p. Zofji Bortkiewiczówny—nie dziw więc, że publiczność wypełniła salę niemal po brzegi.

Koncert rozpoczęła orkiestra polonezem Chopina, następnie usłyszeliśmy mazurka tegoż kompozytora, uwerturę z «Hrabiny» Moniuszki oraz arję z «Halki», z ostatniego aktu, odtworzoną z towarzyszeniem orkiestry przez p. Bortkiewiczówną, z wielką dramatyczną siłą. Suita polska Stojowskiego zakończyła część pierwszą interesującego programu.

W drugiej części orkiestra wykonała «Morskie Oko» Noskowskiego, poczem p. Bortkiewiczówna odśpiewała, przy akompaniamencie p. Ady Béran, «Astry» Noskowskiego «Na śniegu» Karłowicza, «Nie swatała mi cię swatka» Niewiadomskiego, wywołując na widowni entuzjazm, jakiego dawno w Wilnie nie pamiętamy. Oklaskom i domaganiom się naddatków, którymi święcąca tryumf prawdziwy śpiewaczka hojnie słuchaczy obdarzyła, nie było końca.

Uwertura i mazur z «Halki», wykonane z całą brawurą przez orkiestrę, zakończyły ten nad wyraz sympatyczny wieczór. Niech nam wolno będzie tutaj wyrazić prof. Wyleżyńskiemu słowa szczerzej podziękującej «już», a prośbę o «jeszcze». X.

**Z Pogotowia ratunkowego.** Od 21 do 30 września włącznie Pogotowie ratunkowe czynne było w 81 wypadkach. Z tych 47 wyjazdy na miasto, reszta zaś opatrunki na miejscu. (9)

**Przypadkowe otrucie się.** Pogotowie ratunkowe udzieliło doraźnej pomocy p. W. U., który przez pomyłkę zjadł przygotowaną w chlebie trutkę na myszy. (9)

**Niedoreczone listy,** które można otrzymać na poczcie miejskiej, ul. Dominikańska 2. Mozes Weinerman, Julja Płaszczyska, Józefa Mackiewicz, Blja Chabas, Zofja Subowicz Giltński, Wiera Kaczyńska, Tekla Kaczyńska, Weronika Markun, Władysław Szemiałko, Weronika Wittkiewicz, Julja Antonowicz, W. Kanawicz, Dobrusa Hitowiz, I. Hilff, Jan Kucharzki, M. Lickowski, H. Łozowska, Sara Gigel, Anna Witkowska, L. Nochumson, Chaim Hazan, Olkenicki (Zydowska 10), Helena Leszyńska, Antonina Łosowska, Rafał Wasilewski, Józefa Tsematowicz, Daniel Szarski, Elke Szymanowski, Mariasz Reuch, Abraham Szafir, Witkowska, Stanisław Sinkiewicz, Abraham Chanas, Hersz Borkan, Helena Kairis, Jenta Brudnei, Liebe Etelson, Rafał Wozelewski, Alex. Alkow, Benzion Kronik, Lejba Fain, Josif Israelit, Riwka Litman, Wincenty Osipowicz.

**OFIARY.**

**Włożone w administrację „Dziennika Wileńskiego“:**

Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci ohrześcijańskich.

Władysława Hałko 80 fen., Łastowska i m. 60 f.

Na głodnych.

Ku uczczeniu nieodżałowanego śp. d-ra Leona Maciańskiego — Wilhelm Wiszniewski 10 mk.

Ku uczczeniu ś. p. Wiktora Burhardta — Juljanostwo Koczanowie 10 m.

Na dom Miłosierdzia M. B.

Ku uczczeniu śp. Jana Kossko — Stanisław Kozakowski z Kuron 10 m.

Na Żłobek imienia Maryi.

Ku uczczeniu śp. Bolesławowej Szantyrównej — Witoldostwo Augustowscy 5 m.

**Rozmaitości.**

[5] **Revolucja a moralność.** Revolucja—to wolność, to całkowita, nieoklepana swoboda. Tak przedstawia się rewolucja wyobraźni pierwszego lepszego «obywatela». Tak było—jest—i pewnie będzie, jeśli drogą rewolucji odbywać się będą zmiany ustroju socjalnego.

O ile naprzód postąpiłszy w ciągu pięciu ćwierci wieku od wyzdań rewolucji francuskiej—stwierdzi nieco później bezstronna historia rewolucji rosyjskiej, ale tymczasem z ogłoszeń i wzmianek dziennikarskich pism rewolucyjnych nasuwa się kilka spostrzeżeń: materiał obiektywny—i wymowny.

Nie mówimy o kinach i kabaretach, ale o teatrze Moskiewskim, głośnym teatrze Stanisławskim. Co wieczór gra zakazana w Niemczech i Austrii, nawet w handlu księgarskim sztukę Schnitzlera «Reigen» («Korowód»). W Niemczech kary policyjne spadały nawet za prywatne przedstawienia tej wyzdań sztuki. Na scenie—sceny najbardziej intimes.

Na tej samej scenie niedawno setne przedstawienie święciła komedia znanego pisarza Kamińskiego p. t. «Leda». Bohaterką jest niewiasta, mająca oryginalny zwyczaj chodzenia w domu nago—i nie z kaprysu, lecz dla zasady, dla protestu przeciwko panującemu porządkom społecznym. Przed wojną policja walczyła wciążyć z... kostiumem bohaterki. Oczywiście «ubranie» niweczyło intencje sztuki. Teraz — rewolucja zapewniła niesłychane powodzenie sztuce.

A ulice, tramwaj, place pełne są okrzyków małych gazetarzy, chłopców i dziewcząt, zachęcających do kupna sensacyjnych dzienników i broszurek: «Tajemnica urodzenia byłego następcy tronu!» «Tajemniczy wpływ Griszki Rasputina na kobiety!» i t. d. Młodzi sprzedawcy i sprzedawczynie wiedzą, na co jest popyt!

**KINEMATOGRAF „HELIOS“**

Wileńska 38, róg Ś-to Jerskiej.

**Program 29-30 września i 1-2 października 1917 r.**  
**EIKO-WOCHE || OSTATNIA GRA** dramat w 15 ZŁOTYCH 15 4 aktach. b. wesola kom. w 3 duż. cz.

Początek o godz. 1-ej po poł. Koniec o g. 10-ej wiecz.

**Księgarnia J. Zapaśnik**  
 posiada w większej ilości i poleca podręczniki następujące:

Antosia. Nasz elementarzyk	M. —.30
Demska. Krótka gramatyka polska z ćwiczeniami	—50
Houwałtowa. Arytmetyka, cz. I.	—50
Jankowska. Wypisy polskie, cz. I.	1.—
Jota. Czytanka dla mojej dziatwy	—40
F. K. Moje czytanki	—35
« « Snopek z naszej niwy	1.—
Kiersnowski X. Dogmatyka katolicka 2 m., w opr. Klasse. Podręcznik do nauki języka francuskiego cz. wstępna 2.30, cz. I 2.50, II 3.—, III 4.— Klasse. Słowniczki, cz. wstępna 40 fen., I 70 fen., II 70 fen., III 90 fen.	2.20
Kozłowski X. Historia święta i katechizm « « Historia święta obszerna cz. I i II brosz. à 80 f., w kart. à	—60
Krótki katechizm, czyli nauka, jak wierzyć i żyć potrzeba—16 fen., z Historją świętą	—20
Makarewicz T. Historia starożytna	1.80
Mały katechizm dla djeceji Chełmińskiej	—35
Moszyńska J. Czytania polskie dla klasy drugiej Pedagogika. Podręcznik dla wychowawców i wychowawczyń	2.20
Rodziewiczowa. Elementarz «Ziarenko»	—90
Śpiewnik religijny dla młodzieży szkolnej	—20
Wołosowicz. Geografia ogólna cz. I 1.50, cz. II	—40
Woroniecka. Mały elementarz ABC	2.40
Życka. Początek ćwiczenia do nauki poprawnego pisania, cz. I.	—30

**Kupuje również i sprzedaje podręczniki używane.**

**„POWŚCIAĞLIWOŚĆ I PRACA“**, zakłady wychowawczo-rzemieślnicze dla dziatwy obojga płci.  
**Pracownice:**  
**Stolarnia** z oddziałami tokarskim i rzeźbiarskim przyjmuje obstalunki na wszystkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa od drobnych sprzętów domowego użytku do całkowitych umeblowań domów, biur, magazynów etc. okna i drzwi.  
**Ślusarnia** wykonuje balustrady, ogrodzenia, okucia domowe, oraz reperacja i pobiałe naczyń kuchennych.  
**Koszykarnia** wykonuje kosze rynkowe, podróżne, dla domowego użytku oraz meble.  
**Pracownia szewska** wykonuje obuwie na drewnianych podszewach.  
**Adres: Stefańska 41-37.**  
**Przy składach skład mebli i okuć gotowych.**

**KUPUJĘ**  
 cennieści, złote i srebrne rzeczy, brylanty i kwity lombardowe na takowe. **Placę najwyższe ceny.**  
**Milejkowski, Wielka 70,** obok mag. Alszwanga. r-k

**Do sprzedania**  
 oryginalna kanapka myśliwska, kosz z rogu do wazonu kwiatowego, stolik mały z rogu. Mostowa 23-2, Lipińska. 839

**Do sprzedania**  
 osiołek z uprzęcią i wózkiem. Węglowa 12-2, Bańkowska. 842

**Kucharski**  
 młoda do wszystkiego potrzebna z rekomendacją. Wiadomość: Wielka 30, w magazynie p. Rostkowskiego. 840

**Kupuję**  
 antyki, brzozy, starą porcelanę i dywany perskie. Zgłaszać się od 3-6 wiecz. Jagiellońska (Zandarm-ski) № 9 m. 6, Pińczewski. 819

**Polski Komitet Pań**  
 prosi nślnie wszystkich ludzi dobrej woli o stare gazety i inne kawałki papieru, oraz o rogożkę—choćaby za opłatą. Oddawać ofiarę należy przy II Św. Jerskim zaułku pod № 8, w bramie na prawo. 823

**Introligator** B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakresie fachu wchodzące. 823

**BUTY NA DREWNIANYCH PODESZWACH.**  
**kaftaniki, torebki i łopaty ogrodowe**  
 są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktach przy ul. Ś-to Michałskiej. 835

**Koza** do sprzedania 7-miesięczna. II Stomianka 11, Gintowt. 838

**Pokój** do wynajęcia z elektrycznością. Mostowa 5-4, Stabińska. 835

**Zarząd Stow. Spoż. Pracowników Wil. Zarządu Miejskiego**  
**zawiadamia** Członków Stow. i Samopomocy, że **jadłodajnia** Stow. zacznie być czynną **od środy, 10 października.** Oprócz zup ludowych będą wydawane obiady z 2-ch i 3-ch dań.  
**Zapisywać się** można **od wtorku, 2 października,** w lokalu jadłodajni (Zawalna 5, wejście z zauł. Górzystego) w godzinach od 10—12 rano i 3—6 pp. Należy mieć z sobą podczas zapisów paszporty i stałe karty chlebowe. Zapisani do innych kuchen mają prawo przepisać się bez opłaty. 837

**Księgarnia J. Zapaśnik** otrzymała na skład główny:  
**T. Makarewicz.** Notatki z dziejów powszechnych.  
**Historja Starożytna.**  
 Cena 90 kop.  
**Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

**Należy spróbować szczęścia!**  
**Wielka Hamburgska loteria państwowa.**  
 Ogromne szanse wygranej zapewni Hamburgska loteria państwowa, której ciągnięcie wkrótce się odbędzie.  
**MILJON MAREK**  
 jest ewent. największą wygraną, lub też jedna z następn.:  
 900000, 890000, 880000  
 870000, 860000, 850000  
 i t. d. specjalnie  
 500000, 300000, 200000, 100000  
 90000, 80000, 70000, i t. d.  
 Naogół zaś ma być wylosowanych  
**13 milionów 731000 mrk.**  
 Loterja składa się z 7 klas. Losy pierwszej klasy wysyłam według cen urzędowych.  
**2.50 m.** za ćwierć losu  
**5.— m.** za pół losu  
**10.— m.** za cały los.  
 Tablice losowań oraz wygrane pieniądze wysyłam **niezwłocznie** po ciągnięciu. Plany urzędowe przesyłam **gratis.**  
 Zaleca się zamówić kilka losów, gdyż wówczas szanse wygranej są znacznie większe. Wypłaciłem już 7 razy moim klientom duże premje, ostatnio 2 razy w jednym roku 305000 m. i 303000 m. Ponieważ zamówienia napływają zwykle bardzo licznie i posiadane w zapasie losy szybko się wyczerpują, radzę **jak najprędzej** dokonać zamówienia, najpóźniej do dnia 10 października 1917 r.  
**J. Dammann, Hamburg, Königstr. 15.**  
 Firma założona w 1851 roku. Najstarsza i najbardziej znana główna kolekcja. Subkolektorzy, którzy chcieliby przejąć losy za **prowisję** i na **dogodnych warunkach**, mogą się natychmiast zgłosić do mnie. [46]